



BIBLIOTEKARZ PODLASKI
4/2023 (LXI)
<https://doi.org/10.36770/bp.850>
ISSN 1640-7806 (print) ISSN 2544-8900 (online)
www.bibliotekarzpodlaski.pl



Ewa Pańkowska*

Uniwersytet w Białymstoku, Polska / University of Białystok, Poland

ORCID: 0000-0002-3820-8224

„Być albo nie być” – transhumanistyczna wizja przyszłości według Wiktora Pielewina (na materiale utworu *Transhumanism Inc.*)

“To be or not to be” – transhumanist vision of the future according to Victor Pelevin (based on the literary work *Transhumanism Inc.*)

Abstract: Victor Pelevin has established a reputation as one of the most interesting, controversial, and mysterious contemporary Russian writers. He is recognized as one of the leading representatives of Russian postmodernism. Pelevin is also known as an attentive and critical observer of the surrounding reality. He is sometimes described as a deep thinker, a prophet, and a visionary. Pelevin’s literary work entitled *Transhumanism Inc.* (2021) is the subject of the analysis in this paper. The purpose of the article is to show and discuss Pelevin’s transhumanist vision of the future in which an isolated brain (removed from its host) will be able to survive indefinitely in a specialized container (‘a jar’) and human consciousness will exist within a virtual reality. However, access to this ‘jar dimension’ will be exclusive, limited only to the wealthy, leaders, and world oligarchs. However, it is the vampires, as supernatural creatures, who will be the real architects of the world order. This paper focuses on the analysis of the selected aspects of Pelevin’s literary work – mainly those which can be viewed in connection with the assumptions of the

* Ewa Pańkowska – dr, asystent w Zakładzie Literatury Rosyjskojęzycznej i Kultury Narodów Rosji na Uniwersytecie w Białymstoku; autorka m.in. monografii *Powieści Wiktora Pielewina. Kontekst postmodernistyczny. Interpretacje* (2016).

Ewa Pańkowska, „*Być albo nie być*” – transhumanistyczna wizja przyszłości według Wiktora Pielewina...

transhumanist project. Special attention is paid to the idea of cyber immortality, the concept of morphological freedom, and mind uploading.

Keywords: Victor Pelevin, transhumanism, transhumanist vision of the future, immortality, vampires.

1. Wprowadzenie: transhumanizm – szansa czy zagrożenie?

Można zaryzykować twierdzenie, iż człowiekowi niemalże od zawsze towarzyszyły, z jednej strony świadomość licznych ograniczeń i ułomności, z drugiej zaś – poczucie niewystarczalności/niezadowolenia i związane z nim odwieczne pragnienie transgresji, potrzeba przekroczenia własnych granic, przekroczenia siebie, przezwyciężenia raz osiągniętego statusu i usunięcia w ten sposób wszelkich przyziemnych słabości, zniesienia wszelkich „limitów” ludzkiej formy. Życie człowieka polega zatem na ciągłym rozwoju, na nieustannym i nieskończonym dążeniu do doskonałości, ideału, a nawet do osiągnięcia stanu „ponad”¹, co byłoby z kolei równoznaczne z odniesieniem ostatecznego zwycięstwa nad czasowością ludzkiej egzystencji i uzyskaniem nieśmiertelności².

Należy dodać, iż strach przed śmiercią, ale i ogromny lęk przed niepożądanymi zmianami, jakie niesie za sobą proces starzenia (deformacja ciała, obniżona kondycja psychofizyczna), przyczyniał się i przyczynia się do poszukiwania różnego rodzaju recept, procedur i strategii odsunięcia tych konsekwencji starości lub nawet całkowitej ich likwidacji – dawniej za pomocą symbolicznych i magicznych środków (to próby znalezienia legendarnego „eliksiru młodości”),

1 Zob. W. Kosior, *Kompleks upióra-wampira i jego realizacja we współczesności. Duchowość wampiryczna*, „Ex Nihilo” 2009, nr 1, s. 70.

2 Warto się tu odwołać do filozoficznego stanowiska hiszpańskiego myśliciela przełomu XIX i XX wieku, Miguela de Unamuno, według którego ludzie naznaczeni są brakiem, a więc są jakby niepełni, niedokończeni, dlatego też bliskie im jest ciągłe dążenie ku temu, ażeby wykroczyć poza wąskie ramy swojej nędznej egzystencji, dlatego też nieodłącznie towarzyszy im lęk przed śmiercią, a w rezultacie pragnienie nieśmiertelności, która dałaby im poczucie spełnienia. Filozof podkreśla, iż w istocie człowiek rozdarty jest między dwoma przeciwstawnymi dążeniami: dążeniem do bycia sobą i dążeniem do bycia czymś lub kimś więcej niż jest (rozdarty i uwięziony między kresem i bezkresem). Zob. D. Leszczyna, *Filozofia egzystencjalna w ujęciu Miguela de Unamuno*, „Analiza i Egzystencja” 2009, nr 10, s. 62–63.

Ewa Pańkowska, „*Być albo nie być*” – transhumanistyczna wizja przyszłości według Wiktora Pielewina...

a współcześnie za pomocą środków naukowych³ (to na przykład badania nad procesem starzenia tzw. *ageing research*)⁴.

Jak wiadomo, to transhumanizm (określany jako nurt badawczy, system myślenia, ruch społeczny i *lifestyle*⁵) postuluje wykorzystanie odkryć nowoczesnej nauki (a dokładniej – technonauki) w celu rozszerzenia fizycznych i psychicznych możliwości człowieka znacznie ponad jego dotychczasowe ograniczenia, a więc choroby, starzenie się, a nawet śmierć⁶. Owo ulepszanie jednostki ludzkiej przy użyciu zaawansowanych technologii, pozwalających na w miarę swobodną rekonstrukcję, ale przede wszystkim modyfikację organizmu ludzkiego, wprowadzanie w jego obręb określonych/niezbędnych zmian, dokonywanie technoprzekształceń (obecnie to wszczepianie różnego rodzaju implantów, endoprotez, rozruszników serca), transhumaniści nazywają kolejnym etapem ewolucji gatunku *homo sapiens*⁷ – świadomej ewolucji – w odróżnieniu od pierwszej fazy rozwoju człowieka (tzw. „fazy ludzkiej”), gdy ewolucja była „ślepa”, ponieważ człowiek nie miał nad nią żadnej kontroli, a główną przyczyną progresu był przypadek⁸. Ośrodkiem myśli transhumanistycznej pozostaje więc figura postczłowieka (cyborga ostatecznego⁹) – technologicznie rozszerzonego i udoskonalonego człowieka przyszłości, uwolnionego od nieprzewidywalnych zmian i praw natury, którego postludzkie cechy przekraczać

³ K. Arciszewska, *Wampiryczna alternatywa starości w powieści Julii Nabokowej „Vip znaczy wampir”*, „Slavica Wratislaviensia” 2016, t. 163, s. 303.

⁴ Zob. A. Lekka-Kowalik, *W poszukiwaniu „eliksiru młodości”*, „Ethos” 1998, nr 4, s. 178–179. Rodzi się jednocześnie pytanie, czy nieśmiertelność stać się może dla człowieka przekleństwem, a nie źródłem radości. Zob. Ks. M. Ferdynus, *Dlaczego śmierć nie jest taka zła?*, „Studia Warmińskie” 2019, t. 56, s. 47–61.

⁵ Zob. M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji. Nowa eugenika, transhumanizm i zmierzch edukacji*, Poznań 2014, s. 105–106.

⁶ W. Kosior, dz. cyt., s. 70.

⁷ J. Jeśman, *Postczłowiek jako forma życia. Recenzja książki: Monika Bakke, „Bio-transfiguracje. Sztuka i estetyka posthumanizmu”*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2010, 271 s., „Przegląd Kulturoznawczy” 2011, nr 2, s. 114.

⁸ Zob. M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji...*, dz. cyt., s. 109; P. Ciniewski, *Ambiwalencja transhumanizmu wobec cielesności*, „Filozofia i Nauka” 2017, t. 5, s. 109.

⁹ Schemat progresu transhumanistycznego: człowiek → transczłowiek → postczłowiek, gdzie transczłowiek to cyborg przejściowy (obiekt procesu odczłowieczania/cyborgizacji), a postczłowiek to cyborg ostateczny (rezultat procesu odczłowieczania/cyborgizacji). Zob. M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji...*, dz. cyt., s. 111.

Ewa Pańkowska, „*Być albo nie być*” – transhumanistyczna wizja przyszłości według Wiktora Pielewina...

będą maksymalny potencjał obecnie żyjących osób, również w sferze intelektualnej i emocjonalnej¹⁰. Postczłowiek ma być całkowicie odporny na wszelkie schorzenia, pełen wigoru, sprawny i zawsze młody, obdarzony genialną wyobraźnią, umiejętnością kontrolowania swoich pragnień, nastrojów, dzięki czemu osiągnie on pełnię miłości i spokoju, innymi słowy, osiągnie szczęście permanentne¹¹.

Obiektywnie rzecz ujmując, progres transhumanistyczny jest jednak procesem odczłowieczającym i procedurą usztuczniającą – bowiem niweluje on naturalne wady ludzkie, a kształtuje nieludzkie cechy nadnaturalne, a w jego toku następuje zastępowanie naturalnych organów człowieka wytworami techniki, a więc elementami sztucznymi¹². Ta „unia” czy też „fuzja” biologii i techniki, to zacieranie granic między człowiekiem i maszyną implikuje istotne pytania i wątpliwości natury moralnej i etycznej, spośród których najważniejsze to: „jaki kierunek obierze posthumanistyczny człowiek, kim lub czym się stanie?”¹³, „czy będzie to rzeczywiście jednostka doskonała, dokonująca autokreacji i uwolniona od wszelkich determinant organicznych, czy będzie to nadal człowiek, tyle że wyzwolony z ograniczeń własnej cielesności i biologii, czy też stechnicyzowane i pozbawione człowieczeństwa monstrum?”¹⁴.

Transhumanizm jako swoiste połączenie nauki, wiary i filozofii (filozofii techniki) wzbudza skrajne emocje: fascynuje oraz przeraża jednocześnie. Podsumowując powyższe rozważania, należy się zastanowić, co w istocie oferuje i może przynieść człowiekowi przyszłość i związany z nią dalszy dynamiczny i stały rozwój technologii i nauki¹⁵: wymarzone, w pełni szczęśliwe „życie

¹⁰ Postczłowieka potraktować można jako transhumanistyczny odpowiednik nietzscheańskiego nadczłowieka. Tamże, s. 102.

¹¹ Zob. M. Wójtowicz, *Transhumanistyczna koncepcja szczęścia postczłowieka – krytyczna analiza wybranych aspektów*, „Teologia i Moralność” 2022, t. 17, nr 1, s. 11–12; M. Wójtowicz, *Idea cybernieśmiertelności a struktura bytu ludzkiego*, „Logos i Ethos” 2020, t. 52, s. 138–139; M. Klichowski, *Technicyzacja: „w niewoli władzy i wolności”*, „Studia Edukacyjne” 2019, nr 54, s. 32.

¹² M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji...*, dz. cyt., s. 110.

¹³ J. Jeśman, dz. cyt., s. 114.

¹⁴ A. Cieślak, *Golem czy postczłowiek? Transhumanizm z perspektywy nie-ludzkiej*, „Acta Humana” 2013, nr 4, s. 107.

¹⁵ Mówimy tu między innymi o: chirurgii plastycznej, neurologii, inżynierii genetycznej, biotechnologii, nanotechnologii, informatyce, robotyce, badaniach nad sztuczną inteligencją, krionice.

Ewa Pańkowska, „*Być albo nie być*” – transhumanistyczna wizja przyszłości według Wiktora Pielewina...

wieczne”, rzeczywiście obietnicę wyzwolenia od somatycznej niedoskonałości¹⁶, w tym także zniesienie cierpienia, jak też wszelkich niepożądanych stanów psychicznych, czy wprost przeciwnie, totalną manipulację na poziomie fizycznej i mentalnej struktury organizmu, zwiększenie nadzoru nad obywatelami, całkowitą „kontrolę umysłu” i sterowanie emocjami, czerpanie zysków z władzy nad ludzkim ciałem, ale przede wszystkim z władzy nad sferą intelektualno-uczuciową człowieka (a więc jego uprzedmiotowienie i ubezwłasnowolnienie), problemy z tożsamością osobową (tożsamościowy kryzys: postczłowiek jako istota hybrydyczna), podział społeczeństwa na kasty: na bogatych, a więc biotechnologicznie ulepszonych i biednych, pozbawionych dostępu do zaawansowanych technologii?

Wyżej wymienione zagadnienia i pytania znalazły się w centrum zainteresowań Wiktora Pielewina, współczesnego prozaika rosyjskiego, uznawanego za czołowego przedstawiciela postmodernizmu, za niezwykle wnikliwego i krytycznego obserwatora otaczającej nas rzeczywistości, za owianego aurą tajemniczości¹⁷ myśliciela, proroka i wizjonera.

Warto zaznaczyć, iż twórczość pisarza podlega diametralnie różnym ocenom i radykalnie różnym odczytaniom – dla jednych utwory Pielewina są wielowymiarowymi i wieloznacznymi strukturami, tekstami-szyframi, labiryntami niedopowiedzeń i intertekstów, formą gry intelektualnej z czytelnikiem, zachęcającej odbiorcę do twórczego i nowatorskiego myślenia, dla innych zaś – „przykładem [...] literackiej »produkcji masowej«, intelektualnego *fast foodu* pozbawionego »głębi«, czerpiącego z gatunków literatury popularnej [...] i serwującego to, co już znane, tyle że w odmienionym [...] opakowaniu”¹⁸. Można więc zaryzykować twierdzenie, że rosyjski prozaik jest swego rodzaju „pośrednikiem przerzucającym

¹⁶ Należy podkreślić, że kondycja człowieka jednak nadal byłaby od czegoś zależna – tym razem już nie od biologii/natury, a od aparatu technonauki, czyli od dostępnych możliwości technologicznych interwencji. P. Grajeta, *Ciało wobec technonauki. Perspektywa transhumanistyczna*, „Studia Socjologiczne” 2019, nr 1, s. 117, 130.

¹⁷ Pisarz skrupulatnie strzeże swojej prywatności, świadomie ogranicza pozaliterackie kontakty z czytelnikiem – z tego powodu wokół jego osoby i sposobu bycia narosło wiele plotek, legend i mitów, łącznie z tezą o nieistnieniu osoby o takim nazwisku. M. Ochniak, „*Scriptor ludens*”: strategia twórcza Wiktora Pielewina, „Przegląd Rusycystyczny” 2022, nr 4, s. 174.

¹⁸ E. Pańkowska, *Postmodernizm w literaturze rosyjskiej – wariant Wiktora Pielewina (Pielewinowsy „nieludzie” na podstawie wybranych utworów)*, [w:] *Literatura rosyjska wobec historii i wartości*, red. K. Prus, A. Lis-Czapiga, Rzeszów 2016, s. 107.

Ewa Pańkowska, „Być albo nie być” – transhumanistyczna wizja przyszłości według Wiktora Pielewina...

most ponad przepaścią, dzielącą dwa typy literatury – poważną i masową”¹⁹, po-
siłkuje się on przy tym ironią, groteską, absurdem, hiperbolą.

Przedmiotem uwagi pisarza pozostają kategorie wolności, zniewolenia i ma-
nipulacji, a także relacje ludzie-technologicznie zaawansowane androidy (czy
też ludzie-sztuczny intelekt, bezcielesny kod elektroniczny). W swoich utworach
prozaik przekazuje smutną prawdę o moralnej degradacji współczesnego czło-
wieka, mówi o jego prymitywizacji i przywiązaniu przede wszystkim do wartości
przyjemnościowych, co skutkuje utratą zainteresowania wyższym sensem życia
i wartościami duchowymi. Wiktor Pielewin to laureat wielu prestiżowych nagród
literackich, autor zbiorów opowiadań i esejów, „kultowych” już powieści *Mały
palec Buddy* (*Чанаев и Пчелыма*, 1996), *Generation „P”* (1999)²⁰.

W utworze *Transhumanism Inc.* (2021), stanowiącym przedmiot analizy²¹
w niniejszym artykule, prozaik umieścił ironiczny komentarz do zjawisk wywo-
łanych przenikaniem się biosfery i technosfery. Ów komentarz, jak przystało na
postmodernistę, pisarz oplótł misternie skonstruowaną siecią licznych intertek-
stualnych odniesień i aluzji, nie tylko literackich, ale i politycznych.

Punktem wyjścia do dalszych wniosków będzie zaproponowana przez Pie-
lewina definicja transhumanizmu, zgodnie z którą nurt ten zakłada możliwość
przekroczenia naturalnej kondycji ludzkiej przy wykorzystaniu środków tech-
nologicznych (i to, jak wiadomo, propagują zwolennicy projektu transhumani-
stycznego), przy czym owo wyjście poza cielesne ograniczenia, według Pielewina,
może obrać dowolny kierunek: albo „w górę” albo „w dół” – może zatem oznaczać
„wzlot” lub „upadek”²². W ten sposób prozaik prowadzi swego rodzaju polemikę

¹⁹ M. Ochniak, dz. cyt., s. 180.

²⁰ Zob. E. Pańkowska, *Powieści Wiktora Pielewina. Kontekst postmodernistyczny. Interpretacje*, Bia-
łystok 2016; E. Pańkowska, *W poszukiwaniu utraconego (czy nieosiągalnego?) szczęścia... Post-
modernistyczno-buddyjski „traktat” Wiktora Pielewina: powieść „Тайные виды на гору Фудзи”*,
„Studia Wschodniosłowiańskie” 2021, t. 21, s. 63–64.

²¹ W artykule podjęta została próba analizy wybranych aspektów, przede wszystkim tych, które
rozpatrzyć można w powiązaniu z założeniami transhumanizmu. Oddzielnego i szczegółowego
omówienia wymaga zaś między innymi kwestia intertekstualności – tu na pierwszy plan wysuwają
się intertekstualne nawiązania do *Hamleta* (1598–1601) Williama Szekspira, antyutopii *My* (1920)
Jewgienija Zamiatina, fantastycznaukowej powieści Aleksandra Bielajewa *Głowa profesora*
Dowella (1926), do powieści dystopijnej *Nowy wspomniały świat* (1932) Aldousa Huxleya.

²² Zob. В. Пелевин, *TRANSHUMANISM INC.*, Москва 2021, s. 102.

Ewa Pańkowska, „*Być albo nie być*” – transhumanistyczna wizja przyszłości według Wiktora Pielewina...

z tezą, iż transhumanizm jest projektem progresocentrycznym²³, tym samym zdaje się on zwracać uwagę na zagrożenia i negatywne skutki, jakie niesie za sobą odrzucenie „mądrości natury” na rzecz całkowitej technologizacji ludzkiego życia (również duchowej egzystencji człowieka) i działań ludzkich społeczności.

2. Jak oszukać śmierć...: *Transhumanism Inc.*, czyli w świecie symulacji wirtualnych i manipulacji totalnej

W utworze *Transhumanism Inc.*²⁴ Pielewin prezentuje wizję przyszłości, w której pozbawiony ciała, wypreparowany mózg ludzki za pomocą specjalnej aparatury podtrzymywany będzie przy życiu, a świadomość ludzka (osobowość) funkcjonować będzie w wymiarze wirtualnym. Wyobrażenie to połączyć można z transhumanistyczną koncepcją technoanulacji śmierci i cybernieśmiertelności (nieśmiertelności pozabiologicznej, pozacielesnej). Proponowaną przez transhumanistów drogą do nieskończonego wydłużenia życia jednostki ludzkiej ma się stać transfer umysłu (*mind uploading*), polegający na wyodrębnieniu i odpowiednim przetworzeniu („przeskanowaniu”) treści umysłowych tak, aby można je było przenieść poza układ nerwowy na wybrany i, co najważniejsze, trwałą nośnik cyfrowy, zrywając w konsekwencji zależność człowieka od jego kruchej i niewytrzymałej warstwy biologicznej²⁵: „Istnienie ucieleśnione człowieka zawsze bowiem będzie wiązało się z niebezpieczeństwem przypadkowej, «niedobrowolnej» śmierci”²⁶. Kontynuując tę myśl, należy dodać, iż w takim kontekście ucieleśnienie (*being flesh*) jest jedynie etapem w ewolucji człowieka²⁷. Idea cybernieśmiertelności wiąże się z postulowaną przez transhumanistów wolnością morfologiczną (*morphological freedom*), która jest prawem do zarządzania własnym ciałem, ale także prawem do pozbycia się go na rzecz egzystencji w robocie czy w innym systemie cyfrowym²⁸. Ciało pozostaje zatem tylko tymczasowym, a w związku z tym wymienialnym

²³ Zob. M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji...*, dz. cyt., s. 109.

²⁴ *Transhumanism Inc.* umownie nazwać można powieścią: to siedem nowel (części) połączonych motywem transhumanistycznej wizji przyszłości.

²⁵ „[...] Wizja bezcielesnego postczłowieka nie oznacza odseparowania jego bytu od materialnego podłoża, ale przetransformowanie owego podłoża w formę doskonalszą”. M. Wójtowicz, *Idea cybernieśmiertelności...*, dz. cyt., s. 139–140, 143.

²⁶ M. Wójtowicz, *Transhumanistyczna koncepcja szczęścia...*, dz. cyt., s. 11.

²⁷ P. Grajeta, dz. cyt., s. 117, 124.

²⁸ M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji...*, dz. cyt., s. 107.

Ewa Pańkowska, „Być albo nie być” – transhumanistyczna wizja przyszłości według Wiktora Pielewina...

(i dodatkowo słabej jakości) umiejscowieniem umysłu, będącego z kolei esencją człowieka²⁹. Umysł wydaje się być zniewolony przez ograniczające jego możliwości ciało – w dyskursie transhumanistycznym określenie „ciało” używane jest w znaczeniu ciała biologicznego (*flesh*) i bytu fizycznego, następuje więc redukcja ciała do cielesnej materii, która pozbawiona jest wpływu na podmiotowość człowieka³⁰.

W wykreowanym przez Pielewina świecie przyszłości na wyzwolenie z pułapki niedoskonałego ciała, na uwolnienie umysłu od wszelkich ograniczeń biologicznych, a w konsekwencji na bezcielesne „nieskończone istnienie” (precyzyjnie rzecz ujmując, to stan bliski nieśmiertelności) szansę mają jedynie wybrani – najbogatsi i wpływowi przedstawiciele gatunku *homo sapiens*, którym udało się skumulować w swoich rękach pieniądze i władzę (bankierzy, oligarchowie, światowi przywódcy). Po śmierci ciała mózgi „bogaczy” zostają umieszczone bowiem w specjalnych laboratoryjnych zbiornikach (potocznie nazwanych słoikami³¹) wypełnionych roztworem fizjologicznym, a następnie – podłączone do urządzeń warunkujących funkcjonowanie w środowisku cyfrowym jako konstelacja informacji, a także umożliwiających „kontaktowanie się” ze światem zewnętrznym/fizycznym, czyli przede wszystkim dokonywanie wszelkiego rodzaju operacji finansowych, z których zyski czerpie dysponująca wszechogarniającą siłą organizacja o nazwie „Transhumanism Inc.”.

Dodać należy, iż pojemniki z cennymi (w dosłownym tego słowa znaczeniu) mózgami „wybrańców” ukryto w tajnych podziemnych magazynach, elitarnych schronach o mocnej konstrukcji (gdzieś na terytorium pustyni w Nevadzie³²). W „słoikowym imperium” istnieje i obowiązuje ściśle ustalona hierarchia, dlatego też poszczególne mózgi, w zależności od pozycji społecznej i majątności ich właścicieli, przydzielone są do właściwych poziomów: im wyższy poziom, tym, rzecz jasna, większy zakres usług, większe korzyści i możliwości – bardziej komfortowe warunki bezcielesnej egzystencji i dłuższy okres dzierżawy słoika

²⁹ Tu warto przypomnieć orficką koncepcję zakładającą, iż ciało jest grobowcem dla duszy i jednocześnie zwrócić uwagę na fakt, że w projekcie transhumanistycznym wymiar duchowy człowieka redukowany jest do jego wymiaru umysłowego, pojęcie duszy ludzkiej jest całkowicie pomijane. Zarysowuje się zatem antagonizm między ciałem a umysłem.

³⁰ Zob. P. Grajeta, dz. cyt., s. 119–121, 125.

³¹ Zbieżność pisowni i brzmienia rosyjskich słów – „банка” („słój, słoik”) i „банк” („bank”) z całą pewnością nie jest tu przypadkowa.

³² Akcja utworu rozgrywa się głównie na terenie byłej Rosji, a także w Japonii (część pt. *Pojedynek*).

Ewa Pańkowska, „*Być albo nie być*” – transhumanistyczna wizja przyszłości według Wiktora Pielewina...

i tym samym dłuższy okres odroczenia „ostatecznej” śmierci, czyli odłączenia mózgu od aparatury. Tu ponownie można odwołać się do założeń projektu transhumanistycznego, zgodnie z którymi nieśmiertelność uzyskiwana poprzez transfer umysłu będzie w istocie „nieśmiertelnością dość paradoksalną”, uzyskiwaną bowiem na czas nieokreślony, ale, co warto podkreślić, jednak nie na wieczność – każdy technosystem, do którego wgrany zostanie umysł, wymaga przecież ciągłego zasilania, doładowywania. Wyczerpanie czy zablokowanie tych potrzebnych wkładów energetycznych przerwie ową cybernieśmiertelność³³. Wydaje się, iż w pielewinińskim groteskowym ujęciu czynnikiem decydującym o długości działania umysłu jest dopływ pieniądza – przydatność i produktywność każdego mózgu w aspekcie ekonomiczno-finansowym.

Rosyjski prozaik pokazuje, jak przy wykorzystaniu zaawansowanej technologii informatycznej stworzyć można świat superrzeczywistej, głębokiej, interaktywnej symulacji³⁴, w którym odcieleśniona świadomość „odzyskuje” ciało (przybiera dowolną formę³⁵, postać, niekoniecznie ludzką³⁶) i „realizuje” wszystkie swoje marzenia, pragnienia, najbardziej wyrafinowane fantazje, na przykład przywódca Dobrego Państwa (byłej Rosji) wciela się w rolę Adama, by regularnie „odwiedzać” Ewę w swoim osobistym raju. Kolejny raz można nawiązać do prognoz transhumanistów, którzy zakładają, iż w przyszłości rzeczywistość

³³ M. Klichowski, *Narodziny cyborgizacji...*, dz. cyt., s. 139–140.

³⁴ W technokratycznym świecie przyszłości, wykreowanym przez Pielewina w powieści *S.N.U.F.F.* (2011), w oknach umieszcza się technologiczne widoki, trójwymiarowe symulakry, panoramy 3D, idealnie imitujące obecność określonego miejsca. Zob. E. Pańkowska, „*S.N.U.F.F.*”: *człowiek w pułapce symulaków* (postmodernistyczna wizja Wiktora Pielewina), „Acta Neophilologica” 2019, t. 2, nr 21, s. 207.

³⁵ „На таерах выше банкир при желании вообще отвязывался от человеческого тела – и становился чем угодно: сказочной птицей, волшебной стрекозой, глубоководной рыбой в океане собственного дизайнера... Банкир высоких таеров мог стать, например, лунным светом, утренней зарей или сделанным из лучистой энергии существом, воюющим с такими же странными созданиями”. В. Пелевин, dz. cyt., s. 60.

³⁶ Jako komentarz uzupełniający warto przytoczyć słowa amerykańskiego informatyka, naukowca, pisarza, futurologa, propagatora idei transhumanizmu Raymonda „Ray” Kurzweila: „Będziemy żyć w sieci, tworząc projekcje ciał, gdy tylko będziemy ich potrzebować, w tym także ciał wizualnych w najróżniejszych królestwach rzeczywistości wirtualnej, ciał holograficznych, ciał tworzonych w oparciu o foglety, a także ciał fizycznych, obejmujących roje nanorobotów i innych form nanotechnologii”. Cyt. za M. Wójtowicz, *Idea cybernieśmiertelności...*, dz. cyt., s. 142 (R. Kurzweil, *Nadchodzi osobliwość: kiedy człowiek przekroczy granice biologii*, tłum. E.M. Chodkowska, A. Nowosielska, Warszawa 2013, s. 319).

Ewa Pańkowska, „Być albo nie być” – transhumanistyczna wizja przyszłości według Wiktora Pielewina...

wirtualna stanie się praktycznie nieodróżnialna od rzeczywistości fizycznej (pod względem wierności doznań), co więcej, środowisko wirtualne postrzegane będzie jako lepsze i ciekawsze, dostarczające wrażeń o znacznie wyższej intensywności w porównaniu ze środowiskiem naturalnym³⁷.

Pielewin unaocznia także fakt, że technicznie wygenerowana, „nierzeczywista” cyberprzestrzeń stać się może polem w pełni realnej i bezwzględnej walki o umocnienie władzy, powiększanie stref wpływów i dominację na arenie międzynarodowej. Należy tu podkreślić, iż w kontekście obecnej sytuacji geopolitycznej (na przykład rosyjskiego szantażu nuklearnego) zawarte w *Transhumanism Inc.* wzmianki o charakterze społecznym, militarnym, jak chociażby ta o możliwości użycia przez przywódcę Dobrego Państwa unikalnej broni narodowej, brzmią niepokojąco znajomo i niezwykle złowrogo³⁸. Pisarz zwraca przy tym uwagę na niebezpieczne dążenie człowieka do zdobycia uznania, wszechwiedzy, wszechmocy oraz wszechwładzy za wszelką cenę – nawet za cenę utraty komfortowego, oswojonego i w miarę bezpiecznego świata. Autor dotyka kwestii ludzkiej próżności, pychy, postawy apodyktycznej, nieposkromionej chęci wykraczania poza wszelkie ograniczenia moralne, niepohamowanej i destrukcyjnej w swej naturze żądzy kontrolowania wszystkiego i wszystkich wokół.

Rosyjski prozaik kreśli ponury i wyjątkowo przygnębiający obraz świata przyszłości, w którym pogoń za długowiecznością uznana została za „wartość” podstawową, a „zwykli” obywatele – skazani na przymusową implantację. Do ich mózgów wszczepiono bardzo inwazyjne mikrochipy (implanty społeczne), a na szyjach umieszczono specjalne obroże osobiste (ros. *кыкха*), pełniące funkcję skanerów, urządzeń do odczytu unikalnego kodu (QQ-kodu), który przypisany jest już nie tylko do przedmiotów-towarów, ale i do ludzi³⁹ – mamy zatem do czynienia z procesem

³⁷ R. Poczobut, *Transhumanizm a kognitywistyka*, „Ethos” 2015, nr 3, s. 239.

³⁸ Można zaryzykować twierdzenie, iż wykreowane przez Pielewina futurologiczne wizje są w istocie swoistym odbiciem teraźniejszości, niejako groteskowo zniekształconej, zdeformowanej – i tu przejawia się talent pisarza do przerysowań, do karykaturalnego wyolbrzymiania wszelkich zjawisk negatywnych i zagrożeń z nich wynikających.

³⁹ Nasuwa się tu skojarzenie z wnioskami sformułowanymi w powieści autorstwa Frederica Beigbedera, wydanej w Polsce pt. 29,99 (w oryginale to *99 francs*, 2000), demaskującej mechanizmy reklamy: „[...] według nich (reklamodawców – przyp. E.P.) wasze szare komórki nie muszą funkcjonować, chcą was zamienić w stado baranów, [...] pewnego dnia zrobią wam na przegubie dłoni tatuaż z kodem kreskowym. [...] Muszą zamienić waszą wolną wolę w wolę zakupu”. F. Beigbeder, 29,99, przekł. M. Duda, J. Grabda, B. Łyszkowska-Zacharek, A. Rydzy, M. Tabor, Warszawa 2001, s. 32.

Ewa Pańkowska, „*Być albo nie być*” – transhumanistyczna wizja przyszłości według Wiktora Pielewina...

całkowitego „utowarowienia” człowieka⁴⁰. Pielewin dotyka więc problemu nie tylko inwigilacji i możliwości „zaglądania ludziom do umysłów”, ale także, a może przede wszystkim, kwestii sterowalności i prowokowania określonych emocji, określonych wyborów nabywczych czy politycznych, innymi słowy, dotyka kwestii kontroli i manipulacji totalnej, a także przedmiotowego traktowania człowieka, którego własna wola zostaje zastąpiona wolą obcą – tu wolą wspomnianej już wszechobecnej organizacji „Transhumanism Inc.”⁴¹. Technosceptycy podkreślają, że rozwijane i konstruowane przez człowieka technologie z jednej strony mają go wyzwalać z różnego typu ograniczeń natury biologicznej, dawać mu nowe możliwości, a z drugiej – zaczynają go jednak zniewalać, uzależniać i więzić, w związku z czym pojawiają się określenia „technologicznego jeniectwa”, „ogólnoludzkiej technoniewoli”⁴².

Symbolem wolności i niezależności, wartości utraconych przez większość obywateli, są w analizowanym utworze ludzie żyjący nielegalnie na samym dnie drabiny społecznej⁴³. To skomorochy⁴⁴, twórcy i wykonawcy przyśpiewek ludowych – „czastuszek przyszłości”, to bezdomni wygnańcy, żebracy, którzy jednak paradoksalnie posiadają najcenniejszy skarb – jako jedyni nie zostali „zakuci w obroże”, a zatem zachowali prawo do samostanowienia. Skomorochy są więc „technologicznie czysti”, z umysłami poza kontrolą, dlatego też tylko oni pozwolili sobie mogą na publiczne (i bez negatywnych konsekwencji prawnych) wyrażanie opinii, ocen, poglądów krytycznych wobec władzy, wobec obowiązującego systemu politycznego. W pielewinińskim transhumanistycznym świecie przyszłości to właśnie skomorochom przypadła rola głosicieli prawdy, nawet jeżeli z owego bezkompromisowego głoszenia prawdy uczynili oni po prostu źródło dochodu.

⁴⁰ Specjaliści zauważają, że tożsamość obywatela przyszłości, co już zaakcentowano w artykule, istnieć będzie przede wszystkim w sieci cyfrowej i stanie się najcenniejszym towarem handlowym. Zob. M. Falenczyk SAC, *Transhumanizm czy humanizm? Krytyczne spojrzenie na nową ideologię*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2018, t. 38, nr 1, s. 243.

⁴¹ Bezpośredni nadzór nad prawidłowym funkcjonowaniem mechanizmu „głowa-obroża-implant” sprawuje korporacja „Otwarty Mózg”.

⁴² M. Klichowski, *Technicyzacja: „w niewoli władzy i wolności”...*, dz. cyt., s. 28.

⁴³ Trzeba dodać, iż Pielewin wykorzystał tu motyw polaryzacji społeczeństwa i podziału na kasty, motyw obecny w tekstach z dziedziny literatury fantastycznonaukowej, przedstawiających antyutopijne wizje świata przyszłości, w których każdy jest odpowiednio dostosowany do z góry przypisanej mu roli.

⁴⁴ Por. skomorochy – wędrowni artyści ludowi w średniowiecznej Rosji, którzy spotykali się z szykanami ze strony władz świeckich i cerkiewnych ze względu na frywolność tekstów, a także krytykę pod adresem ówczesnego życia społeczno-politycznego. Zob. *Skomorochy*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/skomorochy;3976018.html> [dostęp: 14.01.2023].

Wydaje się, iż pisarz równie sceptycznie odnosi się zarówno do demontażu praw natury w celu udoskonalenia i uniezależnienia od niej człowieka, jak i do diametralnej zmiany podejścia do życia, czyli do zwrotu w stronę ekotechnologii, a więc wyboru regresu technologicznego i prymitywizacji gospodarki⁴⁵. Akcja *Transhumanism Inc.* toczy się w odległej przyszłości (to „206 rok Green Power”), a ludzie starają się żyć w zgodzie z naturą, rezygnując z dobrodziejstw techniki (na przykład, po ulicach jeżdżą furmanki, a większość czynności wykonuje się ręcznie). Jednak tylko pozornie wszystko zmieniło się „na lepsze” – bowiem ekologiczny powrót do prostoty pociągnął za sobą negatywne skutki, a mianowicie: powrót do systemu feudalnego, rzecz jasna, w wariacie transhumanistycznym i przywrócenie usankcjonowanego prawem niewolnictwa. Miejsce „chłopów pańszczyźnianych” zajęli więc ich transhumanistyczni „następcy” – humanoidalne bioroboty⁴⁶. „Mechanicznych poddanych” świadomie pozbawiono indywidualności i praw, przysługujących pozostałym obywatelom, sprowadzono zaś do poziomu bydła, chociaż, co warto podkreślić, do ich produkcji wykorzystano odpowiednio zmodyfikowany genom ludzki⁴⁷. Te mechaniczne istoty z błogim

⁴⁵ Następuje więc ponowne włączenie człowieka w świat przyrody, ale jednak człowieka „technologicznie rozszerzonego” (z wbudowanym implantem mózgowym) – można pokusić się więc o konstatację, iż w analizowanym utworze mamy i aluzję (ale i jednocześnie przykład zabawy stereotypami) do próby zespolenia pierwiastka intelektualnego z pierwiastkiem naturalnym. Należy dodać, iż łączenie w całość elementów, których z logicznego punktu widzenia łączyć nie można czy wręcz nie należy, Pielewin uczynił jednym ze swoich „chwyłów firmowych”. Zob. E. Pańkowska, *Powieści Wiktora Pielewina...*, dz. cyt., s. 46.

⁴⁶ Warto wspomnieć, iż powieść *Transhumanism Inc.* bywa zestawiana z utworem Władimira Sorokina *Dzień oprycznika* (2006), w którym także zaprezentowana została ponura wizja Rosji przyszłości – mamy tu do czynienia z Odrodzeniem (Przemienieniem) Rosji, a w istocie ze zwrotem porażającej rzeczywistości ku czasom głębokiego ruskiego średniowiecza, gdzie wszystko podlega totalnej kontroli, przy czym nowemu społeczeństwu urządzonemu na modłę XVI-wieczną nie są obce nowinki techniczne. „Powrót do wielkości, tężyzny fizycznej i moralnej zawdzięczają Rosjanie konsekwentnej – choć okrutnej – polityce monarchy, wspieranego przez zastęp wiernych sług [...]”. Jednocześnie Sorokin czyni wyraźne aluzje do rosyjskiej współczesności, doskonałym przykładem jest tu chociażby „Mur Zachodni i Południowy, którymi Rosja odgradza się od wrogów zewnętrznych”. A. Polak, „Dzień oprycznika” Władimira Sorokina, czyli o chorej Rosji, która „wyzdrowiała”, [w:] *Choroba – ciało – dusza w literaturze i kulturze*, red. J. Tymieniecka-Suchanek, Katowice 2017, s. 319–320, 321, 322. Jak zauważa literaturoznawczyni Aleksandra Zywert, Sorokin „prezentuje świat, w którym normą jest postępujące zjawisko kompatybilności (a co za tym idzie, uzależnienia i podporządkowania) technologii elektronicznej z organizmami biologicznymi”. A. Zywert, *Codziennosc przyszłości, czyli pytanie o życie wieczne*, „Przegląd Rusycystyczny” 2020, nr 2, s. 44.

⁴⁷ Można przypuszczać, iż zmiany dokonane w genomie miały na celu całkowite wyeliminowanie „genu sprzeciwu” i tym samym – wszelkich niepożądanych działań i zachowań: oporu, protestu, buntu.

Ewa Pańkowska, „*Być albo nie być*” – transhumanistyczna wizja przyszłości według Wiktora Pielewina...

uśmiechem na twarzy wykonują wszelkie prace gospodarskie, z błogim uśmiechem kończą też swoją „misję” na Ziemi, innymi słowy, zostały one powołane do „życia” jako jednostki o jasno sprecyzowanych, aktualnie potrzebnych właściwościach – podsumowując, aby służyć człowiekowi, okazywać mu bezwzględne posłuszeństwo, pokornie wypełniać wszystkie jego polecenia i milcząco znosić poniżenia. Swego rodzaju usprawiedliwieniem dla okrucieństwa (jednocześnie niepisany przyzwoleniem na takie bezduszne zachowanie) wobec humanoidalnych biorobotów wydaje się być ich „niehumaniczny” charakter, przejawiający się brakiem zdolności do przeżywania emocji, odczuwania bólu. W ten sposób Pielewin pośrednio nawiązuje do kluczowych zagadnień dotyczących szeroko pojętej „sztucznej inteligencji”: to ewentualna agresja ze strony skomplikowanych bytów technologicznych i próba przejęcia przez nie kontroli nad gatunkiem ludzkim, ale także kwestia podmiotowości „człękoksztaltnej maszyny”, jej statusu prawnego i społecznego, uczłowieczenie, uwrażliwienie robota i jednocześnie robotyzacja, zubożenie emocjonalne człowieka.

Autora *Transhumanism Inc.* nazwać można mistrzem w prowadzeniu gry z czytelnikiem – w jego utworach bowiem nic nie jest takie, jakim się wydaje być. Wymarzony „słoikowy raj” nie jest zatem przestrzenią nieograniczonych możliwości i wolności absolutnej, a raczej – przestrzenią zniewolenia i wręcz monstrualnej manipulacji świadomością jednostek, nieśmiertelności nie da się więc kupić – kupić sobie można zaś „powolną agonię w słoiku”. Wszyscy ludzie (bez wyjątku) są jedynie biernymi, pozbawionymi woli, zaprogramowanymi marionetkami, o ich nieuniknionym, z góry zamierzonym społecznym przeznaczeniu decydują prawdziwi zarządcy świata – wampiry, istoty ponadprzeciętne, pozbawione ziemskich słabości, potężne w swoich możliwościach, znacznie wykraczających poza człowieczeństwo – jak wiadomo, idea rozwoju i przekraczania doskonale wpisuje się w nurt transhumanizmu⁴⁸. „Istotą i duszą” pielewiniowskich wampirów jest nieśmiertelny język („magiczny robak”), którego przekazanie/wszczepienie nosicielowi stanowi punkt kulminacyjny transformacji wampirycznej⁴⁹. Ów nieśmiertelny element, stanowiący o nadprzyrodzonych właściwościach wampira, to jak gdyby mózg uzupełniający, dodany do tego już istniejącego, głównego

⁴⁸ W. Kosior, dz. cyt., s. 70–71.

⁴⁹ K. Arciszewska, *Ezoteryczny aspekt metamorfozy wampira i wilkołaka w wybranych utworach najnowszej rosyjskiej literatury popularnej*, [w:] Światło i ciemność. Ezoteryzm w kulturze XX i XXI wieku, t. 4, red. K. Rutecka i M. Rzeczycka, Gdańsk 2012, s. 64.

Ewa Pańkowska, „Być albo nie być” – transhumanistyczna wizja przyszłości według Wiktora Pielewina...

organu⁵⁰, co nasuwa z kolei skojarzenie z transhumanistycznymi modyfikacjami (implanty, protezy), mającymi poprawić kondycję ludzką, by ostatecznie przekształcić ją w nadludzką.

W analizowanym utworze Pielewin nawiązuje do swoich przemyśleń na temat natury wampira, zawartych w dylogii, którą tworzą powieści: *Empire V. Opowieść o prawdziwym nadczłowieku* (2006) i *Batman Apollo* (2013). Zgodnie z przedstawioną tam koncepcją⁵¹ (którą autor pogłębia w *Transhumanism Inc.*) ludzie zostali wyhodowani przez wampiry w ściśle określonym celu – by produkować dla nich „pokarm” o nazwie bablos⁵². Do wytwarzania owego bablosu⁵³ potrzebny jest w istocie tylko ludzki mózg. Należy dokonać procesu informatyzacji umysłu, żeby zwiększyć wydajność jego pracy, a ułomnego ciała można się po prostu pozbyć⁵⁴, co też czynią wampiry, które prężnie rozwijają i wzmacniają swoje imperium, wykorzystując najnowsze technologie, ludzką zachłanność i nieprzemijającą fascynację pieniądzem⁵⁵.

Zaprezentowane w niniejszym artykule zagrożenia stanowią jedynie niewielki wycinek problematyki, którą autor porusza w *Transhumanism Inc.* Pielewin opisuje świat przyszłości, gdzie wszystko może zostać zastąpione przez cyfrowy surogat, „martwy” i „pusty” świat bez wartości, ale z podziałami klasowymi,

⁵⁰ K. Arciszewska, *Wampiryzm – choroba – wynaturzenie we współczesnej literaturze rosyjskiej*, [w:] *Choroba – ciało – dusza w literaturze i kulturze*, red. J. Tymieniecka-Suchanek, Katowice 2017, s. 298–299.

⁵¹ Rosyjski prozaik modyfikuje „klasyczny” dyskurs wampiryczny – dokonuje postmodernistycznej dekonstrukcji stereotypowych, funkcjonujących w kulturze masowej, wyobrażeń o „krwiopijcach”. Pielewinowskie wampiry noszą imiona bogów, tworzą elitarną międzynarodową społeczność o zaskakująco wszechstronnym wpływie na rzeczywistość, a żądza krwi jest im całkowicie obca. Zob. E. Pańkowska, *Postmodernizm w literaturze rosyjskiej – wariant Wiktora Pielewina...*, dz. cyt., s. 117–123.

⁵² „Energia, jaką człowiek traci w pogoni za merkantylnymi celami w świecie materialnej ułudy, przekształca się w magiczny komponent eliksiru nieśmiertelności. Powstaje z niej bablos, święty napój, który czyni wampiry bogami [...]”. K. Arciszewska, *Ezoteryczny aspekt metamorfozy wampira i wilkołaka...*, dz. cyt., s. 63.

⁵³ Rosyjskie słowo „баблo” – to żargonowe określenie oznaczające pieniądze.

⁵⁴ Trzeba tu przypomnieć, iż większość transhumanistów głosi nieuchronność nadejścia epoki postbiologicznej, w której człowiek utożsamiany będzie z „umysłem postbiologicznym”, a sfera cielesna nie będzie już potrzebna, nie będzie ona stanowić niezbędnego elementu istoty człowieka. M. Wójtowicz, *Idea cybernieśmiertelności...*, dz. cyt., s. 143.

⁵⁵ W ten sposób Pielewin kolejny już raz przemycą smutną prawdę o człowieku nastawionym na posiadanie, a nie na bycie (zob. E. Fromm, *Mieć czy być?*, 1976).

Ewa Pańkowska, „*Być albo nie być*” – transhumanistyczna wizja przyszłości według Wiktora Pielewina...

wyzyskiem i inwigilacją. Nakreślona przez pisarza wizja realizacji projektu transhumanistycznego jest wyjątkowo antyhumanistyczna⁵⁶ – ludzie nie doświadczają permanentnego szczęścia, wprost przeciwnie – odczuwają chroniczny smutek, gdyż nieustannie gonią za marzeniem o nieśmiertelności, marzeniem, które nigdy się nie spełni, a towarzyszy im jeszcze podświadoma tęsknota za utraconym prawem do samorozwoju, za własną tożsamością. Pielewin wskazuje kwestie, nad którymi niewątpliwie warto się zastanowić, zwłaszcza obecnie, gdy nowoczesne technologie wkraczają praktycznie w każdą sferę naszego życia. Można zaryzykować twierdzenie, iż prozaik postuluje o zachowanie rozważli, umiaru i równowagi jako podstawowej natury całego wszechświata.

Bibliografia

- Arciszewska K., *Ezoteryczny aspekt metamorfozy wampira i wilkołaka w wybranych utworach najnowszej rosyjskiej literatury popularnej*, [w:] Światło i ciemność. Ezoteryzm w kulturze XX i XXI wieku, t. 4, red. K. Rutecka i M. Rzeczycka, Gdańsk 2012.
- Arciszewska K., *Wampiryczna alternatywa starości w powieści Julii Nabokowej „Vip znaczy wampir”*, „Slavica Wratislaviensia” 2016, t. 163.
- Arciszewska K., *Wampiryzm – choroba – wynaturzenie we współczesnej literaturze rosyjskiej*, [w:] *Choroba – ciało – dusza w literaturze i kulturze*, red. J. Tymieniecka-Suchanek, Katowice 2017.
- Beigbeder F., 29,99, przekł. M. Duda, J. Grabda, B. Łyszkowska-Zacharek, A. Rydzy, M. Tabor, Warszawa 2001.
- Bushuyeva M., „*Vyyti na boy s poshlost'yu mira...*”, „Literaturnaya gazeta” 2022, nr 7, <https://lgz.ru/article/-7-6821-16-02-2022/vyyti-na-boy-s-poshlostyu-mira/> [dostęp: 14.01.2023].
- Cieślak A., *Golem czy postczłowiek? Transhumanizm z perspektywy nie-ludzkiej*, „Acta Humana” 2013, nr 4.
- Ciniewski P., *Ambiwalencja transhumanizmu wobec cielesności*, „Filozofia i Nauka” 2017, t. 5.
- Falencyk M. SAC, *Transhumanizm czy humanizm? Krytyczne spojrzenie na nową ideologię*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2018, t. 38, nr 1.
- Ferdynus M. Ks., *Dlaczego śmierć nie jest taka zła?*, „Studia Warmińskie” 2019, t. 56.
- Grajeta P., *Ciało wobec technonauki. Perspektywa transhumanistyczna*, „Studia Socjologiczne” 2019, nr 1.

⁵⁶ Zob. M. Бушуева, „*Выйти на бой с пошлостью мира...*”, „Литературная газета” 2022, nr 7, <https://lgz.ru/article/-7-6821-16-02-2022/vyyti-na-boy-s-poshlostyu-mira/> [dostęp: 15.01.2023].

Ewa Pańkowska, „Być albo nie być” – transhumanistyczna wizja przyszłości według Wiktora Pielewina...

Jeśman J., *Postczłowiek jako forma życia. Recenzja książki: Monika Bakke, „Bio-transfiguracje. Sztuka i estetyka posthumanizmu”*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2010, 271 s., „Przegląd Kulturoznawczy” 2011, nr 2.

Klichowski M., *Narodziny cyborgizacji. Nowa eugenika, transhumanizm i zmierzch edukacji*, Poznań 2014.

Klichowski M., *Technicyzacja: „w niewoli władzy i wolności”*, „Studia Edukacyjne” 2019, nr 54.

Kosior W., *Kompleks upióra-wampira i jego realizacja we współczesności. Duchowość wampiryczna*, „Ex Nihilo” 2009, nr 1.

Lekka-Kowalik A., *W poszukiwaniu „eliksiru młodości”*, „Ethos” 1998, nr 4.

Leszczyna D., *Filozofia egzystencjalna w ujęciu Miguela de Unamuno*, „Analiza i Egzystencja” 2009, nr 10.

Ochniak M., „*Scriptor ludens*”: strategia twórcza Wiktora Pielewina, „Przegląd Rusycystyczny” 2022, nr 4.

Pańkowska E., *Postmodernizm w literaturze rosyjskiej – wariant Wiktora Pielewina (Pielewinowscy „nieludzie” na podstawie wybranych utworów)*, [w:] *Literatura rosyjska wobec historii i wartości*, red. K. Prus, A. Lis-Czapiga, Rzeszów 2016.

Pańkowska E., *Powieści Wiktora Pielewina. Kontekst postmodernistyczny. Interpretacje*, Białystok 2016.

Pańkowska E., „*S.N.U.F.F.*”: człowiek w pułapce symulaków (postmodernistyczna wizja Wiktora Pielewina), „Acta Neophilologica” 2019, t. 2, nr 21.

Pańkowska E., *W poszukiwaniu utraconego (czy nieosiągalnego?) szczęścia... Postmodernistyczno-buddyjski „traktat” Wiktora Pielewina: powieść „Тайные виды на гору Фудзи”*, „Studia Wschodniosłowiańskie” 2021, t. 21.

Pelevin V., *TRANSHUMANISM INC.*, Moskwa 2021.

Poczobut R., *Transhumanizm a kognitywistyka*, „Ethos” 2015, nr 3.

Polak A., „*Dzień oprycznika*” Władimira Sorokina, czyli o chorej Rosji, która „wyzdrowiała”, [w:] *Choroba – ciało – dusza w literaturze i kulturze*, red. J. Tymieniecka-Suchanek, Katowice 2017. Skomorochy, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/skomorochy;3976018.html> [dostęp: 14.01.2023].

Wójtowicz M., *Idea cybernieśmiertelności a struktura bytu ludzkiego*, „Logos i Ethos” 2020, t. 52.

Wójtowicz M., *Transhumanistyczna koncepcja szczęścia postczłowieka – krytyczna analiza wybranych aspektów*, „Teologia i Moralność” 2022, t. 17, nr 1.

Zywert A., *Codziennność przyszłości, czyli pytanie o życie wieczne*, „Przegląd Rusycystyczny” 2020, nr 2.